

Sygn. akt V ACa 184/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska (spr.)

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. P. (1)

przeciwko P. J.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 21 kwietnia 2017 r., sygn. akt II C 1398/16

1. oddala apelację;

2. zasądza od I. P. (1) na rzecz P. J. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska Edyta Mroczek Ewa Kaniok

V A Ca 184/18

UZASADNIENIE

Powódka - I. P. (1) domagała się zasądzenia od pozwanego - P. J. kwoty 151 610 złotych z odsetkami od kwot i dat podanych w pozwie. Uzasadniając żądanie wskazała, że aktem notarialnym z dnia 14 listopada 2008 roku I. P. (1) oraz P. J. nabyli od B. Ż. udziały z tytułu praw i roszczeń do gruntów (...) szczegółowo opisanych w pozwie. Zgodnie z przedmiotowym aktem I. P. (1) za udział w wysokości 73/480 miała uiścić należność w kwocie 213 890 złotych, natomiast P. J. za udział w wysokości 27/480 winien uiścić należność w kwocie 79 110 złotych. Powódka wskazała, że przelewem bankowym z dnia 14 listopada 2008 roku uregulowała należność wobec B. Ż., zarówno za udział nabyty na swoją rzecz, jak i za udział należący do pozwanego. Następnie aktem notarialnym z dnia 10 lutego 2009 r. I. P. (1) oraz P. J. nabyli od E. K. udział w wysokości 40/480 części, a od A. B. udział w wysokości 60/480 części z tytułu praw i roszczeń do gruntu (...) opisanego szczegółowo w pozwie. Z tego tytułu I. P. (1) winna uiścić należność w kwocie 87 000 złotych, natomiast P. J. w kwocie 29 000 złotych. Odpowiednio zgodnie z § 4 przedmiotowego aktu I. P. (1) za udział A. B. w wysokości 45/800 części winna uiścić należność w kwocie 130 500 złotych, natomiast P. J. za udział w wysokości 15/480 części winien uiścić należność w kwocie 43 500 złotych. W akcie zapisano, że oboje kupujący winni dokonać wpłaty w dniu podpisania aktu na konto bankowe E. K. w wysokości odpowiadającej nabytemu udziałowi. Należność

została na podstawie przelewu bankowego z dnia 10 lutego 2009 roku uregulowana w całości przez powódkę. Pomimo wielu wezwań powódka nie otrzymała zwrotu uiszczonych należności, wobec czego wystąpiła z niniejszym żądaniem.

Sąd Okręgowy nakazem zapłaty z dnia 4 sierpnia 2016 roku zobowiązał pozwanego do zapłaty na rzecz powódki żądanej pozwem kwoty wraz z odsetkami oraz kosztami procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany zaskarżył nakaz w całości i wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany przyznał, że strony nabyły prawa i roszczenia mocą aktów notarialnych z dnia 14 listopada 2008 roku oraz z dnia 10 lutego 2009 roku. Powódka i pozwany zawarli umowę ustną, na podstawie której pozwany w dniu 14 listopada 2008 roku przed spisaniem aktu notarialnego przekazał powódce do rąk własnych gotówkę w wysokości 79 110 zł oraz w dniu 10 lutego 2009 roku przekazał powódce do rąk własnych gotówkę w wysokości 72 500 zł, a powódka ze swojego rachunku bankowego dokonała przelewów kwot wynikających z dokonanych transakcji na rzecz sprzedających w wysokości 288 000 złotych oraz w wysokości 290 000 złotych. Pozwany oświadczył, że nie pożyczał od powódki żadnych pieniędzy.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2017 r. oddalił powództwo. U podstaw takiego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Powódka – I. P. (1) na mocy umowy sprzedaży z dnia 14 listopada 2008 roku zawartej w formie aktu notarialnego (Rep. A nr (...)) nabyła od B. Ź. udział wynoszący 73/480 części w prawach i roszczeniach do gruntu położonego w W. przy ul. (...) oraz gruntu o obszarze 820 m⁽²⁾, stanowiącego część działki ewidencyjnej nr (...), położonej pomiędzy ul. (...) a ul. (...) w W., za cenę 213 890 złotych. Na podstawie tej umowy pozwany - P. J. nabył od B. Ź. udział wynoszący 27/480 części w prawach i roszczeniach do gruntu położonego w W. przy ul. (...) oraz gruntu o obszarze 820 m⁽²⁾, stanowiącego część działki ewidencyjnej nr (...), położonej pomiędzy ul. (...) a ul. (...) w W., za cenę 79 110 złotych.

Przelewem bankowym z dnia 14 listopada 2008 roku wykonanym z rachunku bankowego I. P. (1) została dokonana zapłata na rzecz B. Ź. kwoty 288 000 złotych.

W umowie sprzedaży z dnia 10 lutego 2009 r. (Rep. A nr (...)) E. K. sprzedała I. P. (1) udział 30/480 części z tytułu praw i roszczeń do gruntu położonego w W. przy ul. (...) oraz gruntu o obszarze 820 m⁽²⁾, stanowiącego część działki ewidencyjnej oznaczonej nr (...), położonego pomiędzy ul. (...) a ul. (...) w W., za kwotę 87 000 złotych. Nadto E. K. sprzedała P. J. udział 10/480 części z tytułu praw i roszczeń do gruntu położonego w W. przy ul. (...) oraz gruntu o obszarze 820 m⁽²⁾, stanowiącego część działki ewidencyjnej oznaczonej nr (...), położonego pomiędzy ul. (...) a ul. (...) w W., za kwotę 29 000 złotych. Na podstawie tej umowy A. B. sprzedała I. P. (1) udział 45/480 części z tytułu praw i roszczeń do gruntu położonego w W. przy ul. (...) oraz gruntu o obszarze 820 m⁽²⁾, stanowiącego część działki ewidencyjnej oznaczonej nr (...), położonego pomiędzy ul. (...) a ul. (...) w W., za kwotę 130 500 złotych. Ponadto A. B. sprzedała P. J. udział 15/480 części z tytułu praw i roszczeń do gruntu położonego w W. przy ul. (...) oraz gruntu o obszarze 820 m⁽²⁾, stanowiącego część działki ewidencyjnej oznaczonej nr (...), położonego pomiędzy ul. (...) a ul. (...) w W., za kwotę 43 500 złotych.

Przelewem bankowym z dnia 10 lutego 2009 roku wykonanym z rachunku bankowego I. P. (1) została dokonana zapłata na rzecz E. K. kwoty 290 000 złotych.

Sąd Okręgowy wskazał, iż przedstawiony stan faktyczny nie był przedmiotem sporu, strony zgodnie wskazywały na fakt zawarcia dwóch umów sprzedaży w formie aktu notarialnego oraz obowiązek zapłaty przez nabywców ceny sprzedaży. Strony przedstawiły jedynie odmienne stanowisko co do faktu zawarcia umowy pożyczki. Powódka oświadczyła, że strony procesu łączyła umowa pożyczki i w ramach wykonania tej umowy nastąpiła zapłata ceny przy uwzględnieniu kwoty pożyczonej pozwanemu. Pozwany w sposób kategoryczny zaprzeczył, aby strony zawierały umowę pożyczki.

Odnosząc się do stanowisk stron Sąd Okręgowy wskazał, że na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia faktu zawarcia przez strony umowy pożyczki i jej wysokości. Na stronie pozwanej spoczywałby obowiązek udowodnienia faktu zwrotu pożyczki, gdyby powódka udowodniła wymienione na wstępie fakty.

Umowa pożyczki, której wartość przynosi pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem (art. 720 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 74 § 1 k.c. zastrzeżenie formy pisemnej bez rygoru nieważności ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków, ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Z art. 74 § 2 k.c. wynika dopuszczalność przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub dowodu z przesłuchania stron, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Jeżeli w art. 74 § 2 k.c. mowa jest między innymi o dowodzie z przesłuchania stron, to odnotować należy, że dowód ten ze swojej istoty ma jedynie charakter posiłkowy. Dowód ten powinien być zatem dopuszczony i przeprowadzony jedynie w sytuacji niemożności rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o twierdzenia stron i pozostałe przeprowadzone dowody, przy czym dopuszczenie dowodu z przesłuchania pozostawione zostało uznaniu sądu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd wskazał, że powódka nie przedstawiła dokumentu zawierającego umowę pożyczki zawartej przez strony procesu. Nie złożyła do akt również innego dokumentu stwierdzającego zawarcie takiej umowy. W ocenie Sądu wykonanie płatności w formie przelewów bankowych z rachunku bankowego powódki nie stanowi uprawdopodobnienia faktu zawarcia umowy pożyczki, a w konsekwencji nie zachodziły podstawy do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron.

Gdyby jednak przyjąć odmienne stanowisko i uznać, że wykonane przelewy bankowe uprawdopodobniły fakt zawarcia umowy pożyczki między stronami, to powódka nie wystąpiła z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków w celu udowodnienia faktu zawarcia tej umowy. Powódka wystąpiła jedynie z wnioskiem o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, przy czym wniosek ten nie został złożony na okoliczność zawarcia umowy pożyczki. W razie jednak uznania, że wniosek ujęty w pkt 4 pozwu zmierzał w istocie do udowodnienia faktu zawarcia umowy pożyczki, a został jedynie nieprecyzyjnie sformułowany, to w okolicznościach przedmiotowej sprawy wniosek ten nie powinien być uwzględniony. O ile bowiem w ramach postępowania dowodowego sąd nie powinien co do zasady odnosić się do złożonych wniosków dowodowych antycypując ewentualny wynik dowodów, które mają być przeprowadzone, to nie oznacza jednocześnie, że sąd nie powinien na wstępie oceniać czy dany dowód może być potencjalnie istotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy uznał, że ograniczenie inicjatywy dowodowej powódki do przedstawienia dokumentów, które nie były przedmiotem jakiegokolwiek sporu i dowodu z przesłuchania stron, przy stanowisku prezentowanym przez pozwanego co do podstaw wzajemnych rozliczeń stron, pozbawiało znaczenia przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron.

Sąd Okręgowy podkreślił, że dowód ten co do zasady ma stanowić źródło dodatkowych informacji pozwalających na usunięcie wątpliwości wynikających z wcześniej przeprowadzonych dowodów. Gdy brak jest innych dowodów okoliczności przedstawione w zeznaniach stron stanowią w istocie co do zasady powtórzenie twierdzeń stron ujętych w pismach procesowych lub oświadczeniach złożonych na rozprawie, a ocena wiarygodności zeznań stron staje się w rzeczywistości niemożliwa. Stąd niecelowość przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron także w przedmiotowej sprawie.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że powódka nie udowodniła, że strony zawarły umowę pożyczki, której wykonanie miało odpowiadać zapłacie kwoty określonej

w pozwie. Jednocześnie podkreślił, że wyrok wydany w tej sprawie nie wyklucza możliwości wystąpienia przez powódkę przeciwko pozwanemu z innym roszczeniem, a więc żądaniem wynikającym z innej podstawy faktycznej i prawnej, o ile powódka uznaje, że pozwany pozostaje jej dłużnikiem. Sąd w niniejszym postępowaniu mógł ocenić wyłącznie zasadność roszczenia dochodzonego z tytułu umowy pożyczki. Poszukiwanie i uwzględnienie przez Sąd z urzędu ewentualnych innych możliwych i zasadnych podstaw żądania byłoby niedopuszczalne, gdyż prowadziłoby do naruszenia art. 321 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006/2/38).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła powódka, zakazując je w całości i zarzucając:

I. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie przesłuchania stron oraz merytorycznego odniesienia się do twierdzeń stron w pismach procesowych, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 720 § 2 k.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. w zw. z art. 77³ k.c. poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowej sprawie nie jest dopuszczalny dowód z przesłuchania świadków ani przesłuchania stron, nie biorąc pod uwagę wyjątku uprawniającego do przeprowadzenia tych dowodów po uprawdopodobnieniu czynności prawnej za pomocą dokumentu rozumianego jako nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią, jakim niewątpliwie były dowody przelewów z dnia 17 listopada 2008 roku oraz 10 lutego 2009 roku;

III. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 321 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż Sąd w przedmiotowej sprawie mógł wyłącznie ocenić zasadność roszczenia dochodzonego z tytułu umowy pożyczki oraz art. 299 k.p.c. poprzez zaniechanie przesłuchania stron przyjmując iż jest to pozbawione znaczenia w świetle pozostałego materiału dowodowego.

W razie przyjęcia przez Sąd ad quem faktu zaistnienia między stronami umowy pożyczki powódka zarzuciła naruszenie art. 405 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy brak jest między stronami umowy, a mimo to dochodzi do zapłacenia przez powódkę długu pozwanego, co stanowi bezpodstawne wzbogacenie pozwanego i zubożenie powódki.

Ponadto skarżąca na podstawie art. 381 k.p.c. wniosła o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron.

Biorąc powyższe pod uwagę powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 151 610,00 złotych z odsetkami od kwoty 79 110,00 zł. od dnia 14 listopada 2008 roku do dnia zapłaty i od kwoty 72 500,00 zł. od dnia 10 lutego 2009 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki j zwrotu kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, zniesienie postępowania przed sądem pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Ustalony przez Sąd pierwszej instancji stan faktyczny, co do faktu zawarcia w formie aktu notarialnego dwóch umów kupna – sprzedaży części udziałów do praw i roszczeń oraz obowiązku zapłaty przez nabywców ceny sprzedaży nie był sporny. Osią sporu było natomiast to, czy strony procesu zawarły umowę pożyczki, której wykonanie polegać miało na zapłacie przez powódkę ceny nabycia udziałów przez P. J. przy uwzględnieniu pożyczonej kwoty. Sąd Okręgowy uznał, iż powódka nie wykazała, aby doszło do zawarcia takiej umowy i jednocześnie odmówił przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, powołując się na brak uprawdopodobnienia faktu zawarcia umowy – art. 720§2 k.c. i 74§1 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rację ma skarżąca twierząc, iż Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż fakt dokonania czynności w postaci zawarcia umowy pożyczki nie został uprawdopodobniony za pomocą pisma, co uzasadniało odmowę przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Zdaniem Sądu Odwoławczego takim dowodem uprawdopodobniającym fakt dokonania czynności, jak słusznie podniosła powódka, są dowody przelewów bankowych z dnia 17 listopada 2008 r. i 10 lutego 2009 r.

Niezachowanie formy pisemnej zastrzeżonej dla celów dowodowych, co ma miejsce w przypadku umowy pożyczki - art. 720 § 2 k.c. powoduje niedopuszczalność, w razie sporu, prowadzenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron na fakt zawarcia kontraktu, przy czym przewidziane są tu wyjątki, m.in. jeżeli fakt kontraktu został uprawdopodobniony za pomocą pisma. Uprawdopodobnienie faktu dokonania czynności może nastąpić za pomocą jakiegokolwiek pisma (tzw. początek dowodu na piśmie). Za początek dowodu na piśmie uznaje się każde pismo mające związek bezpośrednio lub pośrednio z czynnością. Pismo to nie musi stwierdzać spornego faktu (dokonania

czynności), lecz musi stanowić podstawę uzasadniająca prawdopodobieństwo, że fakt, który ma być dowiedziony, rzeczywiście się wydarzył. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.05.1979 r., III CRN 287/88, OSNCP 1980, nr 1, poz. 9). Może to być dokument prywatny albo urzędowy, list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że przedstawione przez I. P. (1) dowody przelewów bankowych, z których wynika, iż z jej konta została przelana całość należności z tytułu nabycia przez powódkę i pozwanego udziałów praw i roszczeń do gruntu (...), mogą stanowić tzw. początek dowodu na piśmie. Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego spełniona została przesłanka z art. 74 § 2 k.c. w postaci uprawdopodobnienia faktu dokonania czynności za pomocą pisma. W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego dopuszczalne było przeprowadzenie dowodu z zeznań stron na okoliczność dokonania czynności. W takiej sytuacji, wobec popierania w apelacji wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu, w toku postępowania odwoławczego taki dowód został przeprowadzony.

Sąd Apelacyjny ustalił, co następuje.

I. P. (1) oraz T. J. – ojciec pozwanego byli w bliskich relacjach. Ponieważ powódka chciała zainwestować znaczną sumę pieniędzy, T. J. doradził jej zakup praw i roszczeń do kamienicy w W., przy czym T. J. również chciał mieć w nich swoje udziały. Z uwagi na to, że T. J. nie dysponował środkami na zakup udziałów, a jednocześnie nie chciał figurować w akcie notarialnym jako ich nabywca - zaproponował, aby jako nabywca udziałów figurował jego syn – P. J.. Jednocześnie T. J. poprosił powódkę o pożyczkę pieniędzy na zakup tych udziałów, na co powódka wyraziła zgodę. Pieniądze miały być zwrócone. Wszystkie ustalenia tak w zakresie nabycia części udziałów, jak i sposobu zapłaty za nie, czynione były pomiędzy powódką, a T. J.. W dniu dokonania czynności podpisania pierwszego aktu notarialnego nabycia udziałów praw i roszczeń - 14 listopada 2008 r., powódka po raz pierwszy poznała P. J., który wraz z nią przystąpił do aktu jako kupujący udziały (I. P. (1) w 73/480 części za 213 890 zł, a P. J. w 27/480 części za 79 110 zł). U notariusza obecny był również T. J., jednakże nie uczestniczył bezpośrednio przy sporządzaniu aktu notarialnego, ale oświadczył, że pieniądze zostaną w niedługim czasie zwrócone. Po dokonaniu czynności notarialnej powódka przelała ze swojego rachunku bankowego na rzecz sprzedającej - całą należność wynikającą z faktu nabycia praw i roszczeń zarówno swoich udziałów, jak i udziałów P. J..

Analogiczna sytuacja i analogiczne ustalenia miały miejsce w dniu podpisania kolejnego aktu notarialnego - 10 lutego 2009 r. Także i w tym przypadku do aktu, jako kupujący część udziałów przystąpił wraz z powódką P. J., a po dokonaniu tej czynności powódka przelała ze swojego rachunku bankowego całą należność z tytułu nabycia udziałów przez siebie oraz P. J. na rzecz sprzedających. W obu przypadkach I. P. (1) nie domagała się pokwitowania uznając, że potwierdzenie przelewu jest wystarczające na dowód udzielenia pożyczki.

Powyższe ustalenia Sąd Apelacyjny poczynił na podstawie zeznań stron. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, oraz w części korespondującej z nimi zeznaniom pozwanego. Natomiast Sąd Apelacyjny nie uznał za wiarygodne zeznania pozwanego w części, której twierdził, iż przed każdą w/w czynnością notarialną nabycia części udziałów wręczał pieniądze powódce w gotówce. Pozwany nie potrafił przekonująco wyjaśnić, dlaczego skoro dysponował gotówką w dniu sporządzenia obu aktów, nie dokonał zapłaty za nabyte udziały sprzedającej zwłaszcza, że w każdym z tych aktów co do obowiązku uiszczenia ceny nabycia udziałów pozwany poddał się egzekucji wprost z aktu w trybie art. 777§1 pkt. 4 k.p.c. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż zwykle kupujący wręcza cenę nabycia bezpośrednio sprzedającemu albo w formie gotówki, albo przelewem. Skoro tego nie uczynił, to dziwi okoliczność, że nie dochował należytej staranności swoich interesów w ten sposób, że nie zadbał o jasne zapisy w aktach notarialnych, z których wynikałby obowiązek pokrycia ceny nabycia jego udziałów przez powódkę. Nie przekonuje twierdzenie pozwanego, że uczynił tak na prośbę powódki, która zobowiązała się do przelania całej kwoty zbywcom, przy jednoczesnym braku pobrania od I. P. (1) jakiegokolwiek pokwitowania, zwłaszcza że, jak sam zeznał, powódkę widział po raz pierwszy podczas dokonywania transakcji nabycia udziałów w dniu 14 listopada 2008 r. Te wszystkie okoliczności wskazują, iż twierdzenia pozwanego jakoby wręczył powódce przed każdym aktem notarialnym kwoty należne z tytułu nabycia przez niego części udziałów nie są prawdziwe.

W przedmiotowej sprawie spornym pozostawał fakt, czy doszło do zawarcia między stronami umów pożyczek, a w konsekwencji czy pozwany jest dłużnikiem powódki, a powódka jego wierzycielem. Ustalony w sprawie stan faktyczny, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie pozwolił jednak na odpowiedź twierdzącą. Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki jest umową konsensualną, co oznacza, że dochodzi do skutku przez sam fakt jej zawarcia. Niewątpliwie do essentialia negotii umowy pożyczki należy oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz zobowiązanie się do ich przeniesienia a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Bez tych elementów nie ma umowy pożyczki (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., sygn. akt I CKN 1040/98, LEX nr 50828). Powszechnie przyjmuje się w piśmiennictwie oraz judykaturze, że przeniesienie własności przedmiotu pożyczki może nastąpić w każdy prawem przewidziany sposób. Jeśli chodzi o pieniądze może to być wypłata gotówki, przelew bankowy, udzielenie kredytu na rachunku bankowym. Możliwe jest także wręczenie czeku, weksła lub innego papieru wartościowego. Formę wydania przedmiotu pożyczki może również stanowić przelew wierzytelności przysługującej dającemu pożyczkę w stosunku do osoby trzeciej albo uiszczenie długu obciążającego pożyczkobiorcę. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Biorący pożyczkę powinien zaś wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, przy czym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka nie sprostała jednak wskazanym powinnościom dowodowym. Zebrany materiał dowodowy, w tym zwłaszcza zeznania stron, pokazały, że motorem i inicjatorem przedsięwzięcia nabycia udziałów praw i roszczeń do kamienicy (...) przez I. P. (1) i P. J. na zasadzie współwłasności - był T. J.. Wszelkie ustalenia w tym zakresie czynione były wyłącznie pomiędzy powódką, a T. J.. Zgodnie z tymi ustaleniami pozwany miał jedynie „figurować” w akcie notarialnym jako współwłaściciel, zaś w rzeczywistości udziały miały należeć do T. J., T. J. i I. P. (1) ustalili wspólnie, że powódka uiszcza cenę nabycia udziałów również w części przypadającej na pozwanego, a pieniądze z tego tytułu zostaną jej zwrócone. Takie ustalenia prowadzą wprost do uznania, że stron niniejszego procesu nie wiązała umowa pożyczki. Rolą pozwanego było jedynie przystąpienie do aktów notarialnych, jak to określiła powódka był on jedynie „depozytariuszem udziałów T. J.”. Opisane okoliczności wskazują, że to T. J. i powódka związani byli porozumieniem umownym. W okolicznościach sprawy można by rozważyć, czy to te w/w osoby zawarły umowy pożyczki skoro doszło pomiędzy nimi do określenia kwoty pieniędzy udzielanej pożyczki, zobowiązania powódki do ich przeniesienia, a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Do udzielenia pożyczki doszło poprzez zapłatę przez powódkę należności z tytułu nabycia udziałów przez P. J. na rzecz sprzedających.

Jak wskazała powódka nie miało dla niej znaczenia, kto konkretnie dokona zwrotu uiszczonej przez nią kwoty, zaś uznała pozwanego za swojego dłużnika zobowiązanego do zwrotu pieniędzy z tego powodu, iż figurował w akcie notarialnym jako nabywca udziałów. Tymczasem przedstawione okoliczności, w jakich doszło do ich zawarcia wskazują, że P. J. podpisał wskazane akty notarialne akceptując ich warunki, ale nie rodziło to dla niego samoistnego zobowiązania w stosunku do powódki. Skoro wszelkie ustalenia były czynione z T. J., a pozwany nie zobowiązał się względem I. P. (2) do świadczenia, to w rezultacie uiszczenie przez powódkę pieniędzy za jego udziały, nie mogło skutkować powstaniem po jego stronie obowiązku ich zwrotu.

Opisane okoliczności mogą wskazywać, ewentualnie na umowę o świadczenie przez osobę trzecią, o jakiej mowa w art. 391 k.c. W umowach tych chodzi o zapewnienie, sankcjonowane przyjęciem na siebie przez jedną ze stron, odpowiedzialności wobec drugiej strony za określone działanie osoby trzeciej. Konkretnie odpowiedzialność ta powstaje w wypadku, gdy osoba trzecia – pozostająca poza stosunkiem umownym nie spełni na rzecz strony umowy określonego świadczenia, albo nie zaciągnie wobec niej określonego zobowiązania. Z omawianego zastrzeżenia umownego nie wypływają dla osoby trzeciej żadne skutki prawne, bowiem nikt swoich działaniem nie może zobowiązać osoby trzeciej ani samodzielnie kreować nowych, skutecznych w stosunku do niego uprawnień. Skutki

takie powstają pomiędzy kontrahentami i są unormowane w art. 391 k.c. (tak komentarz do art. 391 k.c. pod red. J. Gudowskiego LexisNexis IIIcz.1 wydanie I str.225). Jeżeliby zatem przyjąć, że T. J. zobowiązał się wobec powódki, iż uiszczona przez nią cena nabycia udziałów P. J. zostanie jej zwrócona przez pozwanego, to zgodnie z treścią w/w regulacji to T. J. będzie odpowiedzialny za brak spełnienia świadczenia przez pozwanego.

Powyższe rozważania wskazują, iż P. J. nie jest legitymowany w tej sprawie biernie oraz, że ostateczna konkluzja Sądu Okręgowego o braku wykazania roszczeń powódki wobec niego była prawidłowa.

Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 321 k.p.c. Stosownie do tego przepisu sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten stanowi wyraz zasady dyspozycyjności stron, a zatem na gruncie prawa procesowego swobody stron w zakresie rozporządzania uprawnieniami o charakterze procesowym. Jej obowiązywanie oznacza, że sąd nie może orzekać o tym, czego strona nie zażądała w piśmie inicjującym postępowanie, ani wychodzić poza zgłoszone przez nią żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego pod osąd nie przedstawiła.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 9 grudnia 2014 r., III CNP 36/13, (LEX nr 1621343), w wyrażonej w art. 321 § 1k.p.c. regule *ne eat iudex ultra petita* partiom mieści się zakaz orzekania zarówno o czymś więcej, jak i o czymś innym, niż obejmuje żądanie, a także zakaz orzekania przez sąd bez żądania. Związanie sądu granicami żądania łączy się ściśle z zasadą autonomii woli, zgodnie z którą każdy ma swobodę kształtowania swojej sytuacji prawnej. Strona może więc swobodnie rozporządzać swoimi uprawnieniami podmiotowymi i dochodzić ich na drodze sądowej albo zrezygnować z poszukiwania ochrony prawnej.

Ugruntowane jest zapatrywanie judykatury, zgodnie z którym sąd nie może uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż podana w pozwie, gdyż byłoby to dokonaniem przez sąd zmiany powództwa, do czego sąd nie jest uprawniony. Wyrok uwzględniający powództwo na podstawie faktycznej, na której powód ani w pozwie, ani w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie opierał powództwa, zasądza ponad żądanie (wyrok SN z 11 grudnia 2007 r., I PK 157/07, L.). Podstawą wyrokowania w granicach przekraczających żądanie powoda nie mogą być okoliczności faktyczne, nawet jeżeli zostały one przytoczone w toku procesu przez stronę pozwaną, jeżeli tylko powód nie objął ich następnie swoimi twierdzeniami (wyrok SN z 9 maja 2008 r., III CSK 17/08, L.).

Związanie podstawą faktyczną powództwa oznacza to, że sąd nie może zasądzić świadczenia na innej podstawie faktycznej niż domagał się tego powód (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2005 r., II CK 556/04, L.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., II CSK 524/07, L.), nawet jeżeli zasądzenie sumy pieniężnej mieści się w granicach kwotowych powództwa, lecz z innej podstawy faktycznej albowiem stanowi to orzeczenie ponad żądanie. Jeżeli zatem powód występuje o zwrot spełnionego świadczenia, to sąd nie może zasądzić dochodzonej kwoty tytułem bezpodstawnego wzbogacenia. Sąd nie może zatem wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przejawem zasady dyspozycyjności jest także przyznanie stronie prawa swobodnego dysponowania uprawnieniami o charakterze procesowym, w tym i określenie zakresu poszukiwanej ochrony prawnej. Sąd nie może zatem wychodzić ponad żądanie, a więc rozstrzygać o tym, czego sama strona pod osąd nie przedstawiła.

W kontekście powyższego wskazać należy, że brak było przesłanek do rozpoznawania zgłoszonego roszczenia w kontekście roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Powódka tego typu roszczenia nie zgłaszała, nie powoływała się na nie w żaden sposób i co istotne nie przedstawiała też okoliczności faktycznych, z których takie roszczenie można byłoby wywodzić. Zauważyć wypada, że samodzielne określenie podstawy prawnej powództwa przez Sąd jest możliwe tylko wtedy gdy nie wymaga to zmiany oceny okoliczności faktycznych, na których strona opiera swoje roszczenie (wyrok z 22 września 2011 r., V CSK 418/10, L.). W tej sprawie taki przypadek nie zachodzi, gdyż powódka nie powoływała i nie wykazywała odpowiednich faktów, poprzez które można byłoby badać przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia; czyli wzbogacenie podmiotu mające wymiar majątkowy, zubożenie innego podmiotu kosztem wzbogacenia, zależność między wzbogaceniem a zubożeniem stron tego samego przesunięcia majątkowego, brak podstawy prawnej wzbogacenia co oznacza, że uzyskanie korzyści przez pozwanego nie znajduje usprawiedliwienia w przepisie ustawy, ważnej czynności prawnej, prawomocnym orzeczeniu sądowym albo

akcie administracyjnym. Tymczasem powódka konsekwentnie swoje roszczenie wywodziła z faktu nie wykonania zobowiązania przez pozwanego w postaci zwrotu pożyczonych pieniędzy i to do przesłanek tego roszczenia się odnosiła i przedkładała dowody.

Nie ma również racji skarżąca, iż w sprawie doszło do nierozpoznanie istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Istotę sprawy ocenia się z jednej strony na podstawie analizy żądań pozwu, a z drugiej strony - przepisów prawa materialnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. W doktrynie utrwalony jest pogląd, że treścią powództwa jest żądanie urzeczywistnienia w konkretnym przypadku określonej normy prawnej przez wydanie orzeczenia sądowego określonej treści. Nierozpoznanie więc istoty sprawy sprowadza się do pozostawienia poza oceną sądu okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania norm prawa materialnego. Taka sytuacja nie miała w tej sprawie miejsca, powódka twierdziła, że zawarła z pozwanym umowę pożyczki, opisując okoliczności jej zawarcia. Sąd Okręgowy odniósł się do opisanych przez strony okoliczności uznając jednocześnie, iż okoliczność zawarcia umowy nie została wykazana, a zatem ostatecznie rozstrzygnął o przedmiocie sporu.

Biorąc powyższe pod uwagę apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c.

Elżbieta Wiatrzyk – Wojciechowska Edyta Mroczek Ewa Kaniok